

Bolesław Bierut
Przeciw
gomułkowszczyźnie



Przemówienie na krajowej naradzie aktywu PPR dnia 6. IX 1948 r.

Towarzysze!

W ciągu trzech miesięcy trwał w naszej partii szkodliwy i niebezpieczny dla partii stan kryzysu w kierownictwie partyjnym. Biuro Polityczne partii czyniło wysiłki, aby kryzys ten przezwyciężyć, aby przywrócić kierownictwu naszej partii zwartość organizacyjną i jedność ideologiczną.

Lipcowe plenum KC, nie zajmując się osobami, nie określając, kto był personalnie nosicielem błędnych poglądów i wahań ideologicznych — dało naszej partii jasną, marksistowsko-leninowską analizę i ocenę zagadnień, które były podłożem ideologicznym kryzysu w kierownictwie partii. Już wówczas dla uczestników plenum było jasne, że istnieją w części kierownictwa partii poważne wahania ideologiczne, dotyczące podstawowych zagadnień ruchu robotniczego i międzynarodowego, oceny tradycji historycznych tego ruchu, wniosków, jakie z tej oceny wypływają dla dalszej linii kierunkowej naszej partii, dla zadań aktualnych, stojących przed partią w związku z podstawowym zagadnieniem zjednoczenia partii robotniczych.

W obradach lipcowego plenum KC nie brał udziału były sekretarz generalny — Gomułka, którego błędna antymarksistowska postawa była właśnie przyczyną kryzysu w kierownictwie partii. Plenum KC nie mogło wskutek nieobecności Gomułki zająć się wszystkimi elementami kryzysu, nie mogło nawet stwierdzić publicznie faktu, że kryzys taki zaistniał w całej rozciągłości, nie mogło więc powziąć wszystkich niezbędnych decyzji politycznych i organizacyjnych w kierunku szybkiego rozwiązania kryzysu w jego wcześniejszym stadium. Jednak nie tylko uczestnicy tego plenum, ale cały aktyw partii, a za jego pośrednictwem cała partia doceniała wyjątkowe znaczenie wskazań ideologicznych lipcowego plenum KC. Nie tylko uczestnicy plenum, ale i cała partia z głęboką ulgą i maksymalnym zrozumieniem uznała obrady i wytyczne lipcowego plenum KC za słuszną podstawę ideologiczną dla dalszej działalności partii, za cenny dorobek ideologiczny, pogłębiający czujność partii wobec wroga klasowego, uzbrajający partię dla odparcia wszelkich odchyłeń, za cenny wkład w ideologiczne wychowanie naszej partii i jej twórcze poszukiwania, w ideologiczne wychowanie mas pracujących.

Jednakże faktem jest, że uchwały i wytyczne lipcowego plenum KC nie dotarły do świadomości Gomułki i nie dotarły w pełni do świadomości pewnej grupki towarzyszy, którym błędne koncepcje, a częściowo sentyment osobisty do Gomułki utrudnił zrozumienie znaczenia ideologicznej treści obrad lipcowego

plenum i przesłonił całkowicie zadania ideologicznego ubojowienia partii w walce z wahaniem, z błędnymi poglądami, z wpływami obcej, drobnomieszczańsko--nacjonalistycznej ideologii, usiłującej dotrzeć i przeniknąć również do szeregów naszej partii.

Oto dlaczego stanęła na porządku dziennym ostatniego plenum, jako zagadnienie naczelne — sprawa walki z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym w kierownictwie partii, sprawa analizy jego korzeni i źródeł, sprawa sposobów jego przewyciężenia. Tak bowiem często bywa w partii rewolucyjnej, że nie przewyciężone w porę, osłaniane przed partią lub uporczywie bronione wahania i błędy ideologiczne nieuniknienie przerastają w odchylenie od zasadniczej linii partii, przerastają w poważne niebezpieczeństwo dla partii i klasy robotniczej, przechwytywane są przez wroga klasowego, aby przekształcić je w oręż przeciwko partii, aby osłabić partię i — jeśli się uda — zepchnąć ją z drogi, po której kroczyła. Dlatego też Biuro Polityczne i ostatnie plenum KC uznały za konieczne postawić przed partią w całej rozciągłości, bez jakichkolwiek niedomówień, sprawę odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w kierownictwie naszej partii, aby wspólnym wysiłkiem całej partii przewyciężyć to odchylenie całkowicie i bez reszty.

Już rok temu, w czasie pierwszej narady delegatów dziewięciu partii komunistycznych i robotniczych, która powołała do życia Biuro Informacyjne dziewięciu partii, ujawniły się u Gomułki wahania wynikające z niedoceny ówczesnej sytuacji międzynarodowej. Gomułka wycofał się z tej pozycji tylko pod naciskiem towarzyszy z Biura Politycznego, podtrzymując swe wątpliwości i zastrzeżenia. Oceniając samo-krytycznie swą postawę wobec ówczesnych wahań, Biuro Polityczne stwierdziło wobec plenum KC, że nie zajęło wówczas wobec tych wahań dostatecznie jasnego i zdecydowanego stanowiska, że rozdźwięki te zostały wówczas zaklajstrowane, a nie przewyciężone do końca. Biuro Polityczne wyciąga z tego dla siebie i dla całej partii naukę, że zaklajstrowane, ale nie przewyciężone do końca wahania i rozdźwięki rozwijają się nadal w utajeniu, tak samo jak nie wytępione do reszty w organizmie bakcyle choroby mogą zawsze później odrodzić się z tym większą siłą przy innej okazji. Bakcyle wahań ideologicznych wystąpiły u Gomułki z jeszcze większą siłą w chwili ujawnienia ciężkiego kryzysu w partii jugosłowiańskiej, który pchnął tę partię na manowce.

Rozwijające się wypadki jugosłowiańskie stały się niewątpliwie bodźcem dla wystąpienia Gomułki na plenum czerwcowym naszej partii.

Tylko pozornie temat referatu Gomułki o tradycjach historycznych polskiego ruchu robotniczego na plenum czerwcowym naszego KC nie wiąże się jak gdyby z problemami międzynarodowymi i z bieżącymi zadaniami partii robotniczych. W rzeczywistości istnieje między tymi sprawami wewnętrzny związek, i to w sensie wybitnie zasadniczym. Historia naszego ruchu robotniczego, którego antymarksistowską fałszywą oceną w referacie Gomułki został zaskoczony i ugodzony jak obuchem w głowę cały aktyw naszej partii, rozwijała się w bliskim i bezpośrednim związku z teorią i praktyką partii bolszewickiej, kierowanej przez Lenina. Lenin z właściwą mu wnikliwą uwagą śledził rozwój polskiego ruchu rewolucyjnego, wyciągał z doświadczeń naszego ruchu — zarówno z jego osiągnięć jak i błędów — nauki i wnioski, które wyczerpująco rozważał i uogólniał w swych pracach teoretycznych. Dawał on niezrównane w swej przenikliwej marksistowskiej analizie oceny krytyczne poszczególnych nurtów działających w polskim ruchu robotniczym, wykazywał źródła ideologiczne sekciarskich teorii Róży Luksemburg, które wypaczały działalność ówczesnej rewolucyjnej i marksistowskiej — aczkolwiek niekonsekwentnie marksistowskiej — partii polskiej, jaką była SDKPiL, demaskował bezlitośnie szowinistyczne i burżuazyjno-nacjonalistyczne oblicze „fraków”, ówczesnej prawicy PPS, jako agentury burżuazyjnej w klasie robotniczej.

Żaden bodaj z odłamów światowego ruchu rewolucyjnego nie został tak wyczerpująco i wszechstronnie potraktowany w publicystycznych i teoretycznych pracach Lenina, jak polski ruch rewolucyjny. Nic dziwnego — Lenin znał przywódców naszego ruchu, stykał się z nimi wielokrotnie na zjazdach i konferencjach partyjnych, słyszał ich wypowiedzi, śledził ich wystąpienia na przestrzeni kilkunastu lat. Toteż nie ma dotychczas bardziej wnikliwej, na historyczno-materialistycznej metodzie opartej oceny naszego ruchu i jego tradycji niż ocena zawarta w pracach Lenina.

Referat czerwcowy Gomułki był niewątpliwie świadomą rewizją leninowskiej oceny historii naszego ruchu, opartą na całkowitym oderwaniu walki narodowo-wyzwoleńczej od walki klasowej. Wynikało to dostatecznie jasno z przebiegu

dyskusji nad stanowiskiem Gomułki w czasie wielokrotnych posiedzeń Biura Politycznego, poświęconych tej sprawie.

Co uderza, co wysuwa się na czoło w wypowiedziach Gomułki na plenum czerwcowym na temat oceny historii i tradycji ruchu robotniczego w Polsce? Uderza przede wszystkim oderwanie się od podłoża walki klasowej, od zasadniczych rewolucyjnych celów tej walki. W rozważaniach Gomułki cała ocena tradycji i historii ruchu robotniczego w Polsce ujęta jest jednostronnie i fałszywie. Ujmuje on podstawowe zagadnienie niepodległości Polski bez wiązania tego zagadnienia z całokształtem walki klasowej proletariatu. Ale rewolucyjny ruch robotniczy w Polsce, walcząc o wyzwolenie narodowe, stawiał przed sobą zadania dalej idące, zmierzał do obalenia władzy burżuazyjnej i ustroju kapitalistycznego, zmierzał do zdobycia władzy politycznej i w tych swoich dążeniach napotykał nie tylko zaciekły opór burżuazji, ale również nie mniej zaciekły opór agentur burżuazyjnych, działających w ruchu robotniczym, wśród których czołowe miejsce zajmowała prawica PPS.

Hasło niepodległości wysuwane przez PPS było czymś innym dla przywódców prawicy PPS, związanych jak najściślej z piłsudczyzną, a zgoła inaczej było ujmowane przez robotników w szeregach tej partii i przez jej lewicowy nurt. Dla prawicowego kierownictwa stanowiło ono najważniejszy oręż do rozbijania i paraliżowania rewolucyjno-klasowych celów ruchu robotniczego, dla wprzęgnięcia tego ruchu do rydwanu celów politycznych burżuazji. Dla burżuazji polskiej zdobycie własnej państwowości, choćby okrojonej i zależnej od zaborców, miało znaczenie głównie z punktu widzenia trwałego zabezpieczenia jej władzy politycznej. PPS-prawica zgodnie z tymi podstawowymi celami burżuazji pragnęła ograniczyć rozwój ruchu rewolucyjnego tylko do etapu zdobycia niepodległości jako bazy burżuazyjnego ustroju państwowego, w ramach którego klasa robotnicza miała co najwyżej rozwijać walkę o swe ekonomiczne i polityczne hasła częściowo, i to głównie metodą taktyki parlamentarnej.

Taka była zasadnicza, podstawowa różnica celów i zadań wysuwanych przez dwa przeciwstawne sobie zasadniczo prądy w ruchu robotniczym w Polsce.

Gomułka gotów był nie leninowską, a pepesowską koncepcję walki o niepodległość „złożyć u podstaw ideologicznych zjednoczonej partii”. Ale jest to jaskrawe odstępstwo od zasad marksizmu-leninizmu, jest to rewizja leninizmu z

plaszczyny ideologii oportunistyczno-nacjonalistycznej, jest to faktyczna kapitulacja ideologiczna przed nacjonalistycznymi tradycjami PPS.

Brak busoli klasowej i rewolucyjnej w rozważaniach Gomułki nad sprawą niepodległości i jego upór w obronie jawnie fałszywych koncepcji doprowadzają go do jaskrawego pomniejszenia wpływu zwycięstwa rewolucji w Rosji w roku 1917 na odzyskanie niepodległości przez Polskę. „Nie zgadzam się — mówił Gomułka w odpowiedzi na projekt rezolucji Biura Politycznego — z tezą, że koncepcja niepodległościowa PPS zbankrutowała, powstaje bowiem pytanie, czyja koncepcja zwyciężyła”.

I oto jak Gomułka odpowiada na to pytanie: „Koncepcja niepodległościowa PPS była koncepcją burżuazyjną, nacjonalistyczną i jako taka nie zbankrutowała, lecz zwyciężyła w 1918 roku. Nie zmienia tego wcale fakt, że Polska odzyskała niepodległość na skutek rewolucji rosyjskiej i ruchów rewolucyjnych w Europie”. Cóż to znaczy? Jak to zrozumieć? Jak określić taką metodę myślenia?

Nie ma dwóch zdań, że nie jest to metoda materializmu historycznego, obowiązująca marksistów, ale tego rodzaju mętną scholastyką przepojone było całe ówczesne rozumowanie Gomułki, co wskazuje, że wpadł on wówczas na wysoce niebezpieczną i stanowczo obcą dla marksisty płaszczyznę rozważań społecznych.

Gomułka kwestionuje słuszność haseł KPP w okresie międzywojennym. Jeśli przy ocenie owego okresu nie wiązać zagadnienia rządu i zagadnienia niepodległości ani z rewolucją proletariacką, ani z hasłem dyktatury proletariatu, to trzeba powiedzieć wyraźnie, że chodzi o rząd burżuazyjny i o niepodległość państwową w ramach władzy burżuazyjnej. Tak właśnie stawiała sprawę i rządu robotniczo-chłopskiego, i niepodległości państwowej prawica PPS, stawiała te zagadnienia właśnie tak dlatego, że była agenturą burżuazji w ruchu robotniczym. Ale KPP była partią rewolucyjną i marksistowską i czynienie jej zarzutu z tego, że sprawę niepodległości i rządu wiązała wówczas z rewolucją proletariacką i z dyktaturą proletariatu, byłoby w ogóle trudne do zrozumienia u marksisty.

Oczywiście, w okresie przygotowywania przez hitleryzm najazdu na Europę, którym to najazdem była zagrożona i Polska, KPP powinna była wysunąć na czoło hasło obrony niepodległości Polski, co też uczyniła. Wówczas też treść walki klasowej zmienia się zasadniczo. Tworzy się front ogólnonarodowy w

walce z grabieżcą imperialistycznym, usiłującym podporządkować swej woli słabsze narody. Wówczas wojna staje się narodową, sprawiedliwą wojną przeciwko najgroźniejszemu w danej sytuacji grabieżcy imperialistycznemu. Taką postawę zajęła właśnie PPR od chwili swego powstania.

Wysuwając się na czoło walki narodowo-wyzwoleńczej, PPR wiązała walkę o wyzwolenie Polski z walką o zdobycie władzy dla mas ludowych z klasą robotniczą na czele. Wyrazem tego było utworzenie KRN jako reprezentacji narodowej.

W okresie walki o władzę polityczną, której załączkiem była KRN i terenowe rady narodowe, mieliśmy szczególnie pomyślne współdziałanie sił wewnętrznych polskiego ludu pracującego miast i wsi z siłami rewolucyjnymi państwa radzieckiego. Siły te rozwinęły się w potęgę zbrojną na gruncie ustroju socjalistycznego, tzn. ustroju wyrosłego z dyktatury proletariatu. Właśnie dzięki temu współdziałaniu międzynarodowych sił rewolucyjnych mogła wyrósć ta szczególna forma władzy politycznej, którą określiliśmy mianem demokracji ludowej w Polsce i w innych krajach. Klasowy charakter tych sił i klasowy charakter władzy politycznej w krajach demokracji ludowej, władzy opartej o hegemonię klasy robotniczej, kroczącej na czele szerokiego frontu mas pracujących, tj. przede wszystkim biednego i średniorolnego chłopstwa, nie ulega wątpliwości. W okresie powstania KRN niektórzy towarzysze w naszej partii nie doceniali rzeczywistego układu sił klasowych i szczególnej wagi współdziałania tych sił w walce o władzę polityczną z potęgą zbrojną ZSRR, jako siłą rewolucyjną i wyzwoleńczą, jako siłą klasowo-sojuszniczą, a nie tylko siłą wojennego alianta.

Z niewłaściwej oceny swoistego układu sił klasowych wyływały te wahania, których odbiciem były usiłowania zniekształcenia koncepcji KRN, o czym wspomina 5 punkt rezolucji plenum KC. Najlepiej charakter ówczesnych wahań odzwierciedla artykuł tow. Bieńkowskiego w „Trybunie Wolności”, naczelnym organie naszej partii, z dnia 1.VII 1944, czyli na trzy tygodnie przed objęciem władzy przez PKWN jako organ wykonawczy KRN. Artykuł zatytułowany „Nasze stanowisko” nie mógł się ukazać bez zgody Gomułki, nadzorującego z ramienia kierownictwa partii redakcję wydawnictw partyjnych. W artykule tym, określającym stanowisko partii wobec podstawowego problemu władzy politycznej w przededniu niemal wyzwolenia Polski, nie ma w ogóle koncepcji KRN, została ona usunięta poza nawias jakichkolwiek rozważań politycznych.

W przededniu wyzwolenia Polski, w decydującym momencie walki o władzę państwową, widzimy u autora tego artykułu wyraźną stawkę na grupy polityczne, które stanowiły oparcie polityczne obozu reakcyjnego, stawkę na prawicę Stronnictwa Ludowego, na to skrzydło, któremu przewodził Mikołajczyk, i na CKL, który był dywersyjnym tworem „delegatury londyńskiej”, powołanym do życia w celu rozbicia KRN. Nie można tego określić inaczej niż jako oportunistyczne wyrzeczenie się hasła walki o władzę ludu pracującego pod hegemonią klasy robotniczej, jako próbę uchylenia się od walki, do której mobilizowała i której przewodziła nasza partia jako przodująca organizacja w KRN, jako inicjatorka i kierowniczka Armii Ludowej.

W przededniu wyzwolenia, w chwili decydującej klęski okupanta, na czoło wysuwała się walka o władzę państwową. W chwili gdy lud pracujący szykował się do stanowienia nowych praw rewolucyjnych w oparciu o władzę państwową pod hegemonią klasy robotniczej — autor artykułu ogranicza się do przekonywania reakcji o konieczności reformy konstytucyjnej, która zabezpieczałaby hegemonię Mikołajczyka. Jakie drogi wyjścia widzieli wówczas oportuniści w naszej partii?

Czytamy:

„Nacisk tej siły winien iść w kierunku niezwłocznego odsunięcia z bezprawnie uzurpowanych naczelných stanowisk (np. prezydenta, naczelnego wodza) ludzi nie mających oparcia w narodzie, prowadzących politykę sprzeczną z elementarnymi interesami Polski... słowem... dokonanie przebudowy rządu zgodnie z postulatami demokracji polskiej”.

A więc rekonstrukcja reakcyjnego „rządu londyńskiego” przez przesunięcia na stanowisku prezydenta i naczelnego wodza, aby zabezpieczyć pozycje Mikołajczyka, Kwapińskiego i innych oddanych całą duszą reakcji wodzów SL i WRN — oto cały oportunistyczny program, na jaki zdobyła się w momencie walki o władzę państwową prawicowa grupka w naszej partii, grupka, której patronował Gomułka.

Muszę tu stwierdzić, że tak zwane „nasze stanowisko” nie było stanowiskiem partii, ale było stanowiskiem prawicowej grupy w partii. Partia w tym okresie tworzyła w całym kraju terenowe rady narodowe, formowała nowe oddziały Armii Ludowej, zacieśniała więzi sojuszu robotniczo-rolniczego nie w kombinacjach odgórnych, ale w masowej walce i pracy organizacyjnej od dołu.

Partia nasza szykowała się z wiarą i przekonaniem do walki o władzę państwową. Nie było żadnych sygnałów, aby w organizacjach terenowych ktokolwiek wątpił w zwycięstwo. Dlaczego szukała innych dróg grupa oportunistyczna w ówczesnym kierownictwie naszej partii, grupa, której patronował Gomułka? Sądzę, że można krótko wskazać na dwie przyczyny tej niewiary:

Po pierwsze — wyływała ona z niedoceniań sił klasy robotniczej, z niedoceniań siły sojuszu robotników i chłopów, który rósł i umacniał się w ogniu walki z okupantem pod przewodem naszej partii.

Po wtóre — wyływała ona z niezrozumienia istoty dążeń społeczno-wyzwoleńczych ZSRR, które wynikały z ideologicznych zasad WKP(b) i z jej roli w międzynarodowym froncie walki wszystkich sił ludowo-demokratycznych z imperializmem. Głębokie niezrozumienie założeń ideologicznych marksizmu-leninizmu, którymi kierowała się zawsze WKP(b) i które przecież określają i dziś jej przodującą rolę w międzynarodowym froncie walki przeciwko imperializmowi, wydobywamy wyraźnie na płaszczyznę otwartej partyjnej krytyki, aby pomóc wszystkim, którzy niezrozumienie to ujawniają — do przezwyciężenia wahań wynikających z tego niezrozumienia. Wydobywamy je na płaszczyznę otwartej krytyki i samokrytyki, aby wykorzeńić również z partii wszelkie elementy nieufności czy niewiary w wielką siłę solidarności międzynarodowej ludu pracującego, którą głosi ideologia marksizmu-leninizmu. Ten jad nieufności i niewiary, zwłaszcza w stosunku do ZSRR, był i jest wszczepiany nieustannie narodowi przez najzacieklejszych wrogów ludu pracującego. Wyrządzał on zawsze i wyrządza dotąd niepowetowane szkody najżywoźniejszym interesom naszego kraju, osłabiając naszą pozycję międzynarodową.

Nie możemy w tej krytycznej analizie pominąć innych błędnych pozycji, o których mówi rezolucja plenum KC, a które ujawniając się stopniowo doprowadziły Gomułkę do prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia od zasadniczej linii naszej partii. Błędny był jego stosunek do kształtowania się sił klasowych na wsi; prowadziło to do zacierania perspektywy stopniowej przebudowy rolnictwa w kierunku nowych form gospodarczych, ułatwiających i przyspieszających budowę fundamentów ustroju socjalistycznego, który jest zasadniczym celem programu naszej partii.

Jaki charakter miały np. tendencje wyrażające się w jednakowym traktowaniu

biedaka i bogacza wiejskiego przy korzystaniu z ośrodków maszynowych, co faktycznie oddawało często te ośrodki w pacht kapitalistycznym elementom wiejskim i utrudniało biedocie korzystanie z tych ośrodków?

Co się kryło w oporach Gomułki przeciwko tej części rezolucji Biura Informacyjnego, która omawia ideologiczne i programowe wytyczne partii marksistowskiej w stosunku do zagadnienia socjalistycznej przebudowy rolnictwa i uwolnienia biednego i średniorolnego chłopstwa od wyzysku elementów spekulacyjnych i kapitalistycznych? Tkwi w tej postawie niewątpliwie oportunistyczna tendencja do uchylania się od walki klasowej z elementami kapitalistycznymi na wsi, od walki, bez której nie może być dalszego zwycięskiego marszu do socjalizmu.

Ta sama oportunistyczna tendencja występuje w sposób jaskrawy w wypowiedziach Gomułki z ostatniego okresu na tematy zjednoczeniowe, w sprawach metod scalania obu partii robotniczych. Przebija się w tych wypowiedziach błędna koncepcja połączenia obu partii bez faktycznego eliminowania obcych ideologicznie, prawicowych elementów tkwiących wśród pewnej części starych kadr PPS, powiązanych w niedawnej jeszcze przeszłości z WRN, bez ostrej walki z wpływami obcej ideologii. Jest to koncepcja niebezpieczna, która może poważnie utrudnić wychowanie ideologiczne Zjednoczonej Partii, wprowadzić do niej szkodliwe nastroje pojednawczego, tolerancyjnego stosunku do obcych ideologicznie kierunków i poglądów, rozluźnić w ten sposób zwartość ideologiczną i organizacyjną Zjednoczonej Partii, zahamować jej rozwój i oparcie się na wypróbowanym gruncie marksizmu-leninizmu.

Nie można nie widzieć w tym stosunku recydywy nie przewyciężonych do końca i wciąż odradzających się oportunistycznych koncepcji socjaldemokratycznych, z którymi partia nasza toczyła i musi toczyć nieprzerwanie nadal nieubłaganą walkę.

Scharakteryzowaliśmy błędy Gomułki, które, jak stwierdza rezolucja plenum KC, nie są odosobnione ani przypadkowe, lecz stanowią mimo wewnętrznych sprzeczności określony system poglądów o charakterze prawicowym i nacjonalistycznym.

Każdy z nas musi sobie postawić pytanie: jakie są źródła tych błędów? Z jakich

wyrastają korzeni? Dlaczego w całej swej jaskrawości ujawniły się właśnie w ostatnich miesiącach? Wszyscy jesteśmy zwolennikami maksymalnej giętkości taktycznej, lecz wszyscy powinniśmy i będziemy zwalczać z całą ostrością odstępstwo od zasadniczych założeń marksizmu i ich wypaczanie.

Na systemie myślowym Gomułki zaciążyła nieprzezwyciężona zaściankowość, narodowa ograniczoność, która zwięża widnokrąg polityczny, nie pozwala dostrzec ścisłego związku w obecnej epoce między dążeniami narodowymi a międzynarodowością i prowadzi do fałszywych i bardzo szkodliwych w praktyce wniosków politycznych.

Stąd odrywanie w ocenie przeszłości polskiego ruchu robotniczego sprawy niepodległości od walki klasowej proletariatu, stąd niesłuszne rozumienie istoty demokracji ludowej, zachodzących w niej przeobrażeń i spełnianie na pozycje jakiegoś swoistego „złotego środka” między demokracją liberalno-burżuazyjną a demokracją socjalistyczną.

Stąd — jak wskazuje rezolucja — skłonność do pomijania lub niewypuklania prawdy, że polska droga do socjalizmu mimo pewnych cech swoistych nie jest czymś jakościowo różnym, lecz odmianą ogólnej drogi rozwoju do socjalizmu, odmianą, która zaistniała właśnie dzięki uprzedniemu zwycięstwu socjalizmu w ZSRR, odmianą opartą na doświadczeniach budownictwa socjalistycznego w ZSRR z uwzględnieniem specyfiki nowego okresu historycznego, który określa warunki rozwoju historycznego Polski.

Stąd wypaczenie istoty stosunków łączących kraje demokracji ludowej z krajem zwycięskiego socjalizmu i najgłębszej solidarności ich interesów, stosunków zgoła innych od tych, które łączą kraje demokracji ludowej z krajami kapitalistycznymi.

Stąd wypaczenie istoty walki o suwerenność zagrożoną przez ekspansję imperializmu amerykańskiego i jego niemieckiej ekspozytury.

Błędy te wynikają z fałszywej z gruntu, antyleninowskiej postawy w kwestii narodowej, z fałszywej z gruntu, oportunistycznej postawy w kwestii chłopska. Błędy te ujawniają uderzające podobieństwo do analogicznych zjawisk nie zahamowanych w porę i w rezultacie całkowicie już obnażonych w Jugosławii.

Powinowactwo tych zjawisk nie jest przypadkowe, wyrastają one bowiem z podobnej gleby. Czym się tłumaczy, że błędy te wyszły na jaw dopiero w

ostatnim

okresie?

Dopóki cały impet walki naszej partii skierowany był przeciwko siłom reakcyjno-faszystowskim, które często bez osłonek zmierzały do powrotu rządów obszarniczo-kapitalistycznych, system poglądów Gomułki nie odłonił słabości swych wiązań ani tającego się w nim oportunistycznego ideologicznego.

Gdy podstawowe siły reakcyjno-faszystowskie zostały u nas rozgromione, demokracja ludowa w Polsce weszła w następną fazę swego rozwoju. Przeciwno dalszemu umacnianiu i rozwojowi demokracji ludowej wystąpiły, żerując na trudnościach okresu powojennego i na wyzysku biedoty wiejskiej, elementy kapitalistyczno-spekulacyjne. Wówczas wysuwać się zaczęło nowe podstawowe przeciwieństwo: między siłami ludowymi, konsekwentnie demokratycznymi, tj. robotnikami i pracującymi chłopami, a siłami kapitalistycznymi w mieście i na wsi. Na porządku dziennym stała sprawa zaostrzającej się walki klasowej z elementami kapitalistycznymi, szczególnie na wsi.

Wówczas w postawie Gomułki zaczęły ukazywać się rysy, odłoniła się jego słabość ideologiczna. Nie ulega zaś wątpliwości, że nie tylko u nas, ale i w innych krajach demokracji ludowej coraz bardziej wysuwa się na czoło, jak wskazuje rezolucja, przeciwieństwo między siłami kapitalistycznymi i antykapitalistycznymi, mieszczącymi się w ustroju demokracji ludowej.

Siły kapitalistyczne chcą „zamrożenia” obecnego układu sił klasowych (w oczekiwaniu na korzystniejszą dla siebie sytuację), pragną „stabilizacji” na podstawie zachowania w ustroju demokracji ludowej — bodaj w istniejącym obecnie zakresie — możliwości wzrostu elementów kapitalistycznych, licząc na ich prężność, na samoródtwo kapitalizmu z gospodarki drobnotwarowej, no i na ewentualne poparcie z zewnątrz.

Z drugiej zaś strony, klasa robotnicza pragnie dalszego narastania elementów socjalistycznych kosztem wypierania i likwidowania elementów kapitalistycznych, zaś biedne i średniorolne chłopstwo pragnie wyzwolić się od wyzysku i uciążliwej przewagi bogacza wiejskiego, co przyczynia się do umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego na głębszej podstawie. W takiej sytuacji wychodzi na wierzch ukryte jądro oportunistycznych grupki prawicowej w naszej partii, ujawnia się tendencja do stępienia ostrza walki klasowej, do stworzenia dogodnego klimatu dla bogacza wiejskiego i jego naturalnych dążeń do ekspansji gospodarczej, a co za tym idzie i iść musi, również do ekspansji politycznej.

Jak nas uczy wieloletnie doświadczenie ruchu robotniczego, oportunizm idzie zwykle w parze z nacjonalizmem, przeważnie w postaci „socjalnacjonalizmu”. Nie inaczej jest również u nas. Raczej mocniej niż gdziekolwiek oportunizm splata się u nas z nacjonalizmem, korzystając z nie przeoranego jeszcze, bogatego podglebia przesądów nacjonalistycznych i starannie przez wrogów klasowych podsycanego kompleksu antyrosyjskiego i antyradzieckiego. Wobec postępującego podziału w świecie między obozem imperialistycznym i antyimperialistycznym, dziś bardziej niż kiedykolwiek stosunek do ZSRR staje się probierzem szczerego internacjonalizmu, probierzem wierności sprawie socjalizmu, a równocześnie twardą i jedyną ostoją naszej niepodległości i suwerenności.

Treścią klasową zarówno oportunizmu jak nacjonalizmu jest taka czy inna postać ugody lub zbliżenia z burżuazją.

W roku 1915, w polemice z wybitnym mieńszewikiem Potresowem, Lenin pisał m. in.:

„Ideowo-polityczne pokrewieństwo, związek, a nawet tożsamość oportunizmu i socjalnacjonalizmu nie ulega żadnej wątpliwości... socjalnacjonalizm wyrósł z oportunizmu i ten ostatni właśnie użyczył mu siły ...

Zwolennik międzynarodowości, który nie jest najbardziej konsekwentnym i stanowczym przeciwnikiem oportunizmu — to miraż i nic więcej. Być może, że poszczególne osoby tego pokroju szczerze mogą uważać się za «międzynarodowców», ale o ludziach sędzi się nie według tego, co oni o sobie myślą, lecz według tego, jak postępują w polityce, działalność zaś polityczna takich «między-narodowców», którzy nie są konsekwentnymi i stanowczymi przeciwnikami oportunizmu, zawsze będzie pomocą lub poparciem dla prądu nacjonalistycznego”¹.

Ileż genialnej przenikliwości, ile aktualnej ostrości mieści się w tych słowach!

Czyż nie nasuwa się refleksja o zastosowaniu tej leninowskiej analizy do buńczucznej, pustej i zakłamaney „internacjonalistycznej” frazeologii Tito?

Czyż zrozumienie istoty tego zagadnienia nie powinno się stać sygnałem alarmowym dla całej partii?

Czyż nie powinno zmobilizować wszystkich członków partii, wiernych pięknym tradycjom naszego ruchu, do zdecydowanej walki z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym w naszej partii?

Nie ulega wątpliwości, że cała nasza partia, która dała tyle dowodów swej wierności klasie robotniczej, jej interesom i jej ideałom, tak właśnie, a nie inaczej zareaguje na to niebezpieczeństwo.

Towarzysze!

Wbrew oportunistycznym i nacjonalistycznym tendencjom Gomułki, które szczególnie nasileniu uległy po pierwszej sesji Biura Informacyjnego, Komitet Centralny i Biuro Polityczne rozwijały słuszną linię polityczną, stały na straży ideologicznych podstaw marksistowskich PPR i umacniały związek partii z klasą robotniczą.

Rezultatem tej słusznej linii naszej partii był poważny wzrost jej autorytetu w masach ludowych, przede wszystkim wśród klasy robotniczej, co ujawniły wszystkie akcje wyborcze w związkach zawodowych, wybory rad zakładowych, ale również w masach chłopskich, czego wyrazem były wybory w spółdzielczości. Wyrazem wzrostu zaufania mas ludowych do naszej partii jest też szybki wzrost jej szeregów.

O wierności kierownictwa partii dla zasad marksizmu-leninizmu i dla rewolucyjnych tradycji partii świadczy fakt zdecydowanego oporu ze strony kierownictwa partii wobec czerwcowego referatu Gomułki i wobec niejednokrotnych jego wcześniejszych i późniejszych błędów. Byłoby jednak odstępstwem od zasad marksizmu, gdybyśmy rozpatrując tu sprawę odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w kierownictwie partii, nie oświetlili reflektorem samokrytyki poważnych niedociągnięć i błędów, które zaznaczyły się we wszystkich ogniwach kierowniczych naszej partii, poczynsz od Biura Politycznego. Nie bez racji jest bowiem pozycja towarzyszy, którzy wobec bezprzykładnego w naszej partii, zarówno z formy jak i z treści, wystąpienia Gomułki na czerwcowym plenum, zapytywali, jak Biuro Polityczne mogło dopuścić do takiej sytuacji, aby sekretarz generalny mógł bez wiedzy Biura Politycznego wystąpić wobec rozszerzonego plenum KC z tak rozwiniętą linią oportunistyczną i nacjonalistyczną.

I tu trzeba stwierdzić, że oportunistyczne i prawicowe stanowisko Gomułki, zanim przyjęło wyraźną formę odchylenia, nie zawsze spotykało się z dość energicznym odporem ze strony kierownictwa partii.

Doświadczenie naszej partii całkowicie potwierdza słuszność tezy wysuniętej przez deklarację Biura Informacyjnego sprzed dziesięciu miesięcy, że „główne niebezpieczeństwo dla klasy robotniczej w chwili obecnej polega na niedocenianiu sił własnych i na przecenianiu sił obozu imperialistycznego”².

Trzeba tu stwierdzić, że błędy i niedociągnięcia, które miały miejsce w kierownictwie naszej partii w tym okresie, zarówno w ocenie sytuacji międzynarodowej jak i w ocenie sytuacji w kraju, wynikały właśnie z niedoceniania sił klasy robotniczej i przeceniania sił reakcji. Z niedocenianiem sił klasy robotniczej i przecenianiem sił reakcji wiąże się również postawa przystosowywania się do mentalności i przesądów drobnomieszczaństwa zamiast aktywnego ich przekształcania i zwalczania.

Z postawy tej wynika przede wszystkim duże zacofanie partii na froncie kulturalnym, w pracy wśród inteligencji.

Niedocenianie w partii sił klasy robotniczej i przecenianie sił reakcji musiało też wpłynąć na niedostateczną jasność stanowiska partii co do tempa rozwoju demokracji ludowej ku socjalizmowi.

Komitet Centralny partii nie analizował dostatecznie głęboko stosunku między wzrostem elementów socjalistycznych, drobnotowarowych i kapitalistycznych w ekonomice wsi, co również wpływać musiało na brak jasności w polityce partii. Niedostateczny odpór dawał KC oportunistycznym koncepcjom o harmonijnym współzyciu i rozwoju „trzech sektorów” w naszej ekonomice, które tu i ówdzie przebijały w różnych ogniwach partyjnych. Rodziło to tolerancyjny stosunek kierownictwa partyjnego do poszczególnych przejawów lekceważenia zaostrzającej się walki klasowej na wsi i do faktu narastania na wsi elementów kapitalistycznych, co w rezultacie prowadzić musiało do zacierania przez organizacje partyjne perspektywy rewolucyjnej, do osłabienia jej bojowości klasowej, a w niektórych ogniwach — do powstawania teoryjek o zacieraniu się walki klasowej.

Jaskrawym wyrazem ulegania tym prawicowym i oportunistycznym tendencjom

do zacierania różnic klasowych na wsi — było nieprzeciwstawienie się ustaleniu jednej ceny dla wszystkich chłopów za usługi ośrodków maszynowych, co musiało doprowadzić do wypaczenia samej idei ośrodków maszynowych jako narzędzia obrony małego rolnika, pozbawionego inwentarza, przed wyzyskiem bogacza wiejskiego. Podobny brak zróżnicowania klasowego przeprowadzony też został i w sprawie powołania chłopów do pomocy sąsiedzkiej.

Kierownictwo partii wreszcie nie ujawniło dostatecznie krytycyzmu wobec sposobu realizacji wiejskiej polityki osadniczej na Ziemiach Odzyskanych, co prowadziło do uprzywilejowania bogatych chłopów w akcji osadniczej.

Trzeba również stwierdzić, że kierownictwo partii nie zawsze stało na wysokości zadania wobec nacjonalistycznych odchyłeń Gomułki. Fałszywa ocena przedwojennej KPP i PPS dość często przebiegała w wystąpieniach Gomułki.

Pamiętamy też ton obronny w referacie Gomułki na październikowym plenum KC w zeszłym roku, kiedy Gomułka, wobec utworzenia Biura Informacyjnego partii komunistycznych z udziałem PPR, zadał sobie szczególny trud uzasadnienia różnicy między peperowcami i komunistami i tak tym natchnął tow. Bieńkowskiego, że ten w kilka dni później na wiecu poświęconym uczczeniu pamięci 50 KPP-owców, powieszonych przez Gestapo, oświadczył, że to nie byli komuniści, a członkowie PPR.

Kierownictwo partii nie solidaryzowało się z tymi poglądami, niekiedy krytykowało je, jednak do czerwcowego plenum nie dawało im dość zdecydowanego odporu.

Tolerancyjny stosunek kierownictwa partii do poszczególnych błędów prawicowych i nacjonalistycznych u Gomułki, a przede wszystkim wobec występującej u niego tendencji do zasadniczego odgradzania swoistej drogi demokracji ludowej od drogi ZSRR i związanego z tym oportunistycznego zamazywania ostrości walki klasowej w rozwoju demokracji ludowej, musiał też ujemnie odbić się na praktycznej działalności partii i na wychowaniu jej członków.

Zbyt słaba i niedostateczna była praca w dziedzinie zaznajomienia partii z doświadczeniami budownictwa socjalistycznego w ZSRR. Niczego w szczególności nie dokonaliśmy w ciągu całego okresu Polski Ludowej dla zaznajomienia partii z życiem socjalistycznej wsi radzieckiej, dla udostępnienia jej prawdy o budownictwie kołchozów, dla uodpornienia jej przeciw

kłamliwemu, fałszywemu przedstawianiu sytuacji na wsi radzieckiej przez reakcję.

Za mało zaznajamialiśmy partię z dorobkiem myśli marksistowsko-leninowskiej, zbyt słaba była w tej dziedzinie nasza działalność wydawnicza. Szczególnie jednak jesteśmy zacofani w dziedzinie zaznajomienia partii z historią WKP(b), z jej przodującą rolą w międzynarodowym ruchu robotniczym. Nie znalazła również dostatecznego odparcia koncepcja, która ideologiczną pracę partii traktowała abstrakcyjnie, w oderwaniu od konkretnych przemian społecznych w kraju i od perspektywy rozwoju tych przemian ku socjalizmowi. Słabość propagandy marksizmu-leninizmu w partii szła w parze z tolerowaniem zamętu ideologicznego wśród inteligencji partyjnej, z zaniedbaniem marksistowskiego oświecenia zagadnień literatury, sztuki, nauki, co odbiło się na. in. w postawie „Kuźnicy”.

Stan ten szczególnie jaskrawo odbił się na zahamowaniu ofensywy kulturalnej naszej partii i odbija się na pracy naszych wyższych uczelni, w których całkowicie jeszcze dominują nie-marksistowskie, pseudonaukowe założenia ideologiczne, zwłaszcza w dziedzinie nauk humanistycznych.

W dziedzinie masowej propagandy i pracy kulturalnej członkowie naszej partii aż nadto często ulegają oportunistycznej tendencji przystosowywania się do mentalności i przesądów drobnomieszczańskich, zamiast ich zwalczania i przewycięzania.

Tolerancyjny stosunek do oportunistycznych i nacjonalistycznych błędów prowadził również do odstępstw od zasad marksizmu-leninizmu w sprawie roli partii. Kierownictwo partii nie zwalczało dostatecznie energicznie tendencji do szerokiego i bezkrytycznego werbunku do partii, a więc do zlekceważenia podstawowej zasady leninizmu, że partia jest skupieniem najlepszych elementów klasy robotniczej, że jest czołowym oddziałem klasy robotniczej i najwyższą formą organizacji klasowej proletariatu.

Zapomnienie tych zasad i brak czujności przy przyjmowaniu do partii doprowadziły do obciążenia jej balastem elementów socjalnie obcych oraz jednostek karierowiczowskich, traktujących legitymację partyjną li tylko jako narzędzie dla osiągnięcia awansu lub innych korzyści. Wyrządziło to niewątpliwie szkodę partii.

Niedostateczne było również kierownictwo i opieka w stosunku do członków

partii pracujących w aparacie państwowym. Stan taki z natury rzeczy prowadził do oderwania instancji partyjnych od codziennej pracy państwowej i do ograniczenia ich wpływu na tę pracę, a z drugiej strony prowadził do biurokratyzowania się i oderwania od partii słabszych w sensie moralno-politycznym członków partii w aparacie państwowym.

U podstaw jednak tych niedociągnięć leży niedocenywanie w pełni przodującej roli partii, wszystkich jej ogniw, w realizowaniu przemian politycznych, gospodarczych i kulturalnych w Polsce.

Niedocenywanie to znajdowało swój wyraz w polityce podziału kadr partyjnych, a mianowicie w tendencji do osłabienia aparatu partyjnego na rzecz aparatu państwowego, wyraziło się ono w tolerowaniu niewłaściwej tendencji do liczebnego uszczuplenia aparatu partyjnego, w braku dostatecznej troski o stworzenie dlań normalnych warunków pracy.

Poważnym brakiem w partii był zły styl pracy kierownictwa partyjnego, jego oderwanie nie tylko od aktywu centralnego, lecz i od członków KC, jak również brak kolegalności w pracy różnych ogniw partii.

Niedocenywanie w pełni kierowniczej roli partii, zaniedbywanie kolektywności w pracy i niedostateczne zrozumienie dla zadań i roli aparatu partyjnego — musiało dać szereg ujemnych skutków.

Jeśli ogromną troską jest ciągle dotkliwy brak kadr — to źródło tego braku tkwi właśnie w wymienionych ujemnych zjawiskach życia partii. Jest bowiem podstawową prawdą leninizmu, że „partia, jako skupienie najlepszych ludzi spośród klasy robotniczej, jest najlepszą szkołą kształcenia przywódców klasy robotniczej, zdolnych do kierowania wszystkimi formami organizacji swojej klasy”³.

I jeśli stwierdzić musimy, że wspaniały ruch wysuwania ludzi z klasy robotniczej na kierownicze stanowiska gospodarcze i państwowe uległ w ostatnich latach zahamowaniu, to jest to nie tylko rezultat wadliwej pracy naszych wydziałów personalnych, naszych ośrodków szkoleniowych włącznie do wyższych uczelni, ale jest to przede wszystkim rezultat niedocenywania w pełni kierowniczej roli partii, wszystkich jej ogniw, w realizowaniu przemian politycznych, gospodarczych i kulturalnych w Polsce i rezultat niedocenywania zasad pracy

zespołowej we wszystkich instancjach partyjnych — partia bowiem jest najlepszą szkołą wychowania przywódców klasy robotniczej.

Przedmiotem naszej stałej troski jest niedostateczna rola w życiu i walce klasy robotniczej podstawowej transmisji partii do mas robotniczych — związków zawodowych. Stwierdzamy często niedostateczną działalność związków zawodowych w budzeniu aktywności mas robotniczych w produkcji, ich niedostateczną ciągle jeszcze rolę we współzawodnictwie pracy, w organizowaniu ruchu nowatorów i racjonalizatorów produkcji, w szkoleniu robotników i wysuwaniu ich na kierownicze stanowiska i niedostateczną troskę o podniesienie poziomu ogólnych materialnych i kulturalnych warunków życia mas robotniczych.

Niewątpliwym też brakiem pracy związków zawodowych jest słabe tętno pracy dołowych ogniw związkowych i częste oderwanie działaczy związkowych od mas robotniczych. Z drugiej strony widzimy niepokojące zjawiska niedoceniań, spychania i lekceważenia związków zawodowych przez niektóre zbiurokratyzowane, a niekiedy obce ogniwa aparatu gospodarczego.

Jest jednak rzeczą konieczną zwrócić uwagę towarzyszy na zagadnienie metod walki z błędami i odchyleniami od zasadniczej linii partii. Błędy same przez się nie stanowią niebezpieczeństwa, gdy się je spostrzega i koryguje. Bywa tak, że się samemu nie spostrzega błędów ideologicznych, ale krytyka towarzyszy ułatwia ich zrozumienie.

Zrozumienie błędów wymaga samokrytycznej analizy przyczyn, które je zrodziły. Jest to tym bardziej konieczne, im bardziej odpowiedzialna jest pozycja społeczna i partyjna towarzysza, który wygłasza błędne poglądy: w tych warunkach bowiem błędne poglądy przenoszą się na szerszy zespół dzięki autorytetowi osoby zajmującej stanowisko odpowiedzialne. Partia nasza osiągnęła siłę i zwartość ideologiczną, jakiej żadna inna partia sojusznicza nie miała i mieć nie mogła, bowiem partia nasza kieruje się w swych działaniach wypróbowaną w ogniu wieloletnich walk rewolucyjnych, w doświadczeniach historycznych międzynarodowego ruchu robotniczego, metodą i teorią marksizmu-leninizmu. Taką też silną, zwartą ideologicznie pragniemy mieć nową zjednoczoną partię. Możemy to osiągnąć tylko przy maksymalnym zaostreniu czujności ideologicznej każdego ogniwa partii. Czujność ideologiczna partii tworzy się przez krytykę i samokrytykę błędów w ramach właściwych zespołów organizacyjnych, jeśli błędy te nie wychodzą poza

ramy tych zespołów, i przez krytykę w całej partii — jeśli błędy zaczynają oddziaływać szerzej, jeśli przybierają charakter odchylenia od zasadniczej linii kierunkowej partii. Śmiała krytyka i samokrytyka nie przynosi ujmy partii. Wprost przeciwnie — umacnia ją ideologicznie: ukrywanie lub tuszowanie błędów może ją rzeczywiście poważnie osłabić. Natomiast uporczywe trwanie przy błędnych pozycjach stwarza wielkie niebezpieczeństwo, które jeśli się z nim nie walczy, może doprowadzić do najcięższego kryzysu, do wyrządzenia olbrzymich i niepowetowanych szkód nie tylko partii, ale i krajowi.

Przykładem takiego ciężkiego kryzysu, który wyrządza niepowetowane szkody narodom Jugosławii, zrywa ideologiczną i organizacyjną więź solidarności międzynarodowej z ZSRR i krajami demokracji ludowej oraz wzmacnia agresywność imperialistów — jest antymarksistowska postawa przywódców partii jugosłowiańskiej. Przywódcy partii jugosłowiańskiej odmówili prawa krytyki ich błędów przez partie wchodzące wraz z nimi w skład Biura Informacyjnego, wyłamując się w ten sposób spod kontroli ideologicznej organizacji międzynarodowej, stawiając się poza ramami tej organizacji.

Lipcowe plenum KC naszej partii rozważyło sytuację w partii jugosłowiańskiej, określiło charakter jej błędów i potępiło przywódców, którzy nie zawahali się złamać jednolitego frontu walki rewolucyjnej z imperializmem, w warunkach coraz to agresywniejszych ataków imperializmu. Przywódcy jugosłowiańscy zwołali kongres partii, którego obrady zostały poświęcone w całości atakom na kraje demokracji ludowej i ZSRR. Działacze jugosłowiańscy, występujący przeciwko tak zgubnej polityce kierowników partii, zostają terrorem i represjami zmuszeni do milczenia.

Cóż komunistycznego i demokratycznego pozostało z partii, której przywódcy w swym zarozumiałstwie głosili, że jest najlepszą i najbardziej rewolucyjną, że zbuduje socjalizm szybciej i lepiej niż inne kraje, że nie popełnia i nigdy nie popełniała błędów, że nie zniesie niczyjej krytyki? Nie pozostało nic. Pozostał wrogi stosunek do partii wchodzących w skład Biura Informacyjnego, zamiast solidarności i łączności ideologicznej. Takie skutki daje odrzucenie leninowskiej metody krytyki i samokrytyki w ramach ideologicznej organizacji międzynarodowej.

Natomiast na przykładzie obrad ostatniego plenum KC naszej partii możemy stwierdzić, jak słuszną i owocną jest otwarta i szczerza krytyka i samokrytyka błędów dla wzrostu sił ideologicznych partii. Dzięki tej otwartej, szczerzej krytyce

i samokrytyce partia odniosła zwycięstwo w walce z wahaniem ideologicznymi w kierownictwie partii. Oręż otwartej i szczerej krytyki i samokrytyki pomógł kierownictwu partii do znacznego podniesienia poziomu politycznego, teoretycznego i ideologicznego partii, wzmocnił i wzbogacił kierownictwo partii i niewątpliwie wzbogaci całą partię w wielkie doświadczenie walki z niebezpieczeństwem odchylenia od zasadniczej linii partii, ubój owił partię i wzmógł jej czujność, zaktywizował kadry partyjne i wywarł wielki wpływ w duchu uodpornienia partii na obce wpływy ideologiczne, wzmocnił jej zwartość i autorytet.

Stoimy wobec doniosłego 'zadania przezwyciężenia odchylenia ideologicznego. Dla osiągnięcia tego celu zmobilizujemy całą partię. Nie dopuścimy również do tego, aby walce z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym, które groziło zaprzepaszczeniem naszego dorobku, towarzyszyło odrodzenie złych narowów sekciarskich i lewackich.

Wszyscy strzec będziemy jak źrenicy oka cennego dorobku ideologicznego Polskiej Partii Robotniczej, jej pięknych i chlubnych tradycji z okresu walki z zaborcą, jej twórczej pracy w okresie budowania zrębów Polski Ludowej, na którą złożyła się ofiarnie przelana krew i znojnny trud dziesiątków i setek tysięcy członków naszej partii.

Partia ceni swych przywódców, ich wkład do pracy i walki całej partii i darzy ich zaufaniem, lecz widzi w nich jedynie realizatorów idei, która przyświeca partii i klasie robotniczej. Ponad wszelki sentyment do jednostek partia stawia wierność dla idei rewolucyjnej, niezłomność w jej realizacji i czujność wobec wszelkich prób przenikania obcych wpływów.

W tym jest siła naszej partii, która będzie budować swą pracę nie na zasadach wodzostwa, lecz wysunie na czoło zbiorowy wysiłek aktywu i całej masy partyjnej. Walkę z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym przeprowadzamy w niełatwych warunkach naporu żywiołów drobnomieszczańskich i wściekłej nagonki wroga klasowego, który czerpie w swej akcji z arsenału najbardziej demagogicznych i zatrutych argumentów szowinistycznych i antysemickich.

Mimo tych trudności jesteśmy najgłębiej przekonani, że partia wyjdzie z tej walki wzmocniona, bardziej zwarta niż kiedykolwiek, lepiej uzbrojona ideologicznie, bardziej zahartowana i uodporniona na wpływy oportunistyczne, bardziej

dojrzała politycznie do realizacji wielkiego zadania — zjednoczenia klasy robotniczej, utworzenia jednej partii robotniczej.

Jak nieraz już w przeszłości, partia nasza i tym razem dowiedzie, że potrafi pokrzyżować zakusy wroga, że potrafi dać odpór naciskowi obcej ideologii, że dochowa wierności ideom socjalizmu, ideom marksizmu-leninizmu, że nie zawiedzie zaufania klasy robotniczej, że nie sprzeniewierzy się ideałom i dążeniom, za które walczyli i umierali w ciągu kilku pokoleń najlepsi synowie klasy robotniczej i narodu.

W drugim punkcie porządku dziennego plenum omówiło zadania bieżące partii w zakresie polityki gospodarczej i społecznej na wsi. Uchwały, powzięte w tej sprawie, uzbrajają partię, a szczególnie jej wiejskie organizacje, i przygotowują je do wypełnienia poważnych zadań, stojących przed nimi.

Plenum wskazało konkretne drogi walki klasy robotniczej, biednego i średniego chłopstwa — w celu ograniczenia wyzysku elementów kapitalistycznych na wsi, w celu wszechstronnej pomocy ogromnej większości wsi, biednemu i średniemu chłopstwu, i w celu wyrwania przewagi na wsi z rąk wiejskich bogaczy.

Plenum wskazało konkretne środki prowadzące do osiągnięcia tych celów we wszystkich dziedzinach życia wiejskiego, a mianowicie: w zakresie utrzymania dobrej, opłacalnej ceny zboża, realizacji sprawiedliwej polityki podatkowej i słusznej klasowo polityki kredytowania wsi, rozszerzenia i reorganizacji ośrodków maszynowych z zagwarantowaniem ich użytkowania przede wszystkim dla potrzeb tych, którzy najbardziej potrzebują pomocy, tzn. dla gospodarstw bez inwentarza, umasowienia, demokratyzacji i usprawnienia gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i wreszcie oczyszczenia i odnowienia całości wiejskiego aparatu gospodarczego i administracyjnego.

Uchwały plenum stanowią niewątpliwie konkretny, rozwinięty plan pomocy dla biednych i średnich chłopów i ochrony ich przed kapitalistycznym wyzyskiem.

Nie ulega wątpliwości, że realizacja tych uchwał plenum uaktywni znacznie masy chłopskie, pozwoli im skutecznie przeciwstawiać się bogaczom wiejskim w walce o ograniczenie wyzysku kapitalistycznego na wsi i podniesienie jej dobrobytu materialnego i stanu kulturalnego.

W rozwinięciu uchwał lipcowych plenum sprecyzowało pozycję partii w

zagadnieniu spółdzielczości produkcyjnej na wsi i odpowiedziało w sposób konkretny na szereg nurtujących masy chłopskie wątpliwości w tej sprawie.

Podkreślając z całą siłą, że w długofalowym procesie przechodzenia od gospodarki indywidualnej do gospodarki zespołowej w rolnictwie — partia widzi jedyną drogę naprawdę szybkiego wzrostu dobrobytu wsi, likwidacji nędzy i zniesienia wyzysku kapitalistycznego, plenum jednocześnie przestrzegało przed wszelkim szkodliwym pośpiechem w tej dziedzinie, pośpiechem, który równoznaczny jest z awanturnictwem.

Plenum stwierdziło szkodliwość wszelkiej pogoni za ilością w tej dziedzinie i podkreśliło, że organizowane spółdzielnie produkcyjne nosić powinny przykładowy i wzorowy charakter. Plenum stwierdziło, że wychodząc z istniejących realnych możliwości maszynowych i finansowych państwa, jak również uwzględniając, że przechylenie się masy chłopskiej do zespołowej formy gospodarki może się odbywać tylko na podstawie doświadczenia, rozwój spółdzielczości produkcyjnej na wsi będzie nosił w najbliższych latach ograniczony pod względem ilościowym charakter.

Plenum z całą siłą stwierdziło zasadę pełnej dobrowolności przy organizacji spółdzielni produkcyjnych i zapowiedziało surową walkę z wszelkimi ewentualnymi próbami naruszenia tej zasady. Nie ulega wątpliwości, że te uchwały plenum wniosą jasność do zagadnienia rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w rolnictwie i przyczynią się w dużej mierze do przecięcia w zarodku wszelkich prób wroga klasowego szerzenia w tej sprawie zamętu i zamieszania.

Poważne miejsce w uchwałach plenum poświęcono majątkom państwowym, zarysowując drogi szybkiego podniesienia ich produkcji roślinnej i hodowlanej i wzmożenia przez majątki pomocy dla gospodarstw chłopskich.

Wysunięte przez plenum zadania w zakresie rolnictwa wymagają znacznej mobilizacji wysiłków całej naszej organizacji partyjnej, a szczególnie wiejskich organizacji. Uwaga partii w znacznie większym niż dotychczas stopniu powinna być zwrócona na wieś. Plenum KC w ciągu swych czterodniowych obrad dokonało generalnego przeglądu drogi rozwojowej, po której partia prowadzi polski lud pracujący w oparciu o jedność działania całego bloku demokratycznego. Na drodze tej naszą

ideą przewodnią jest idea Polski Ludowej, która rozwija się w kierunku nowego ustroju społecznego. Ten nowy ustrój — to socjalizm.

Polska Partia Robotnicza wzięła odpowiedzialność za prawidłowość budowy tego ustroju w swoistych naszych narodowych warunkach. Na swoistość tych warunków złożyła się spuścizna wieków, spuścizna walk i tragicznych przeżyć, spuścizna swoistych cech gospodarczych, kulturalnych i psychicznych. Tylko w twardej rewolucyjnej walce można przełamywać liczne opory, które stawiają nowemu ustrojowi stare stosunki społeczne, oparte na wyzysku i pohańbieniu człowieka.

Stare stosunki społeczne kształtowała w ciągu wieków stara ideologia, odpowiadająca potrzebom i dążeniom klas uprzywilejowanych. Starej ideologii przeciwstawia się zdecydowanie i konsekwentnie tylko jedna i jedyna rewolucyjna ideologia klasy robotniczej, ideologia marksizmu-leninizmu. Na podstawach tej ideologii winna się oprzeć twardo i niezłomnie przyszła zjednoczona partia mas pracujących. Wszelkie wahania ideologiczne są i nie mogą być niczym innym jak odbiciem nawarstwień starej ideologii w psychice ludzkiej.

W codziennym tętnie twardego życia mas pracujących zawarta jest cała twórcza moc człowieka, jego wielka przeobrażająca siła społeczna. Tylko z pokładów tej twórczej siły czerpali swoje natchnienia rewolucyjne najwięksi przewodnicy ludzkiej postępowej myśli społecznej. Tylko z pokładów tej twórczej siły wyrosła, przetworzona w genialnych umysłach Marksa i Lenina w wielki program społeczny, rewolucyjna ideologia proletariatu, której dziś przewodzi i którą wzbogaca wielki i genialny wódz światowego proletariatu i kierownik WKP(b) — towarzysz Stalin.

W wieloletnich zmaganiach rewolucyjnych z caratem, z obcym i rodzimym faszyzmem, z barbarzyńskim najazdem hitlerowskim — polski ruch robotniczy, z naszą partią na czele, osiągnął taką siłę i dojrzałość, że przewodzi szerokiemu ruchowi społecznemu mas pracujących miast i wsi, którego wyrazem politycznym jest blok stronnictw demokratycznych. W śmiertelnych, bohaterskich zmaganiach z okupantem masy pracujące Polski spotkały się z ofiarną braterską pomocą armii wyzwoleńczej narodów ZSRR. Dzięki tej pomocy kraj, zniszczony przez hitlerowskiego najeźdźcę, uzyskał wolność, zaś masy ludowe w niezmordowanym trudzie budują dziś Polskę Ludową. Plany tej budowy wytyczać będzie zjednoczona partia robotnicza — najwierniejsza i niezłomna wyrazicielka marksizmu-leninizmu. wielkiej ideologii rewolucyjnej

proletariatu, w oparciu o pomoc i sojusz polityczny wszystkich partii bloku demokratycznego.

Korzystając z doświadczeń siedemdziesięciu lat rozwoju polskiego ruchu robotniczego, stuletniej walki światowego ruchu robotniczego, z doświadczeń zwycięskiej rewolucji rosyjskiej, z doświadczeń trzydziestu lat zwycięskiego budownictwa socjalistycznego ZSRR — w oparciu o podstawy ideologiczne marksizmu-leninizmu dokonuje się wielki historyczny akt połączenia PPR i PPS, akt zjednoczenia politycznego polskiej klasy robotniczej. Zjednoczona partia robotnicza bierze głównie na swe barki odpowiedzialność dziejową za przyszłe losy narodu polskiego staje się gwarantką jego przyszłego rozkwitu. Ona będzie w stanie zjednoczyć trwale wszystkie siły bloku demokratycznego, zabezpieczyć tę pozycję polityczną i kulturalną, jaką Polska mieć może i powinna wśród narodów postępowych świata. Ona i tylko ona w oparciu o sojusz robotników, chłopów i inteligencji, którego wyrazem politycznym jest blok demokratyczny, może zapewnić całemu ludowi pracującemu Polski coraz wyższy poziom dobrobytu.

Coraz szybszym i bardziej wartkim tempem wyrasta już dziś ze zniszczeń wojennych nowy fundament społeczno-gospodarczy Polski. Nie ma i nie może być żadnej wątpliwości, że jedyną gwarantką nieprzerwanego wzrostu tempa pomyślnego rozwoju Polski może być tylko partia wierna bezgranicznie rewolucyjnej ideologii proletariatu, niezachwiana w wierności dla tej ideologii i umiejąca wcielać w życie jej zasady twórcze w naszych konkretnych i swoistych warunkach.

Wielkim i nieocenionym dorobkiem naszego plenum jest to, że zdołało ono uwolnić w pełni kierownictwo partii z naleciałości i wahań ideologicznych, które jeszcze na nim ciążyły, że zabezpieczyło partię przed niebezpieczeństwem odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego od słusznej zasadniczej linii partu, że w sposób jasny wytyczyło i postawiło przed partią niezawodne zadania i środki w kierunku walki z tym niebezpieczeństwem.

Z obecnego plenum kierownictwo partii wychodzi zwarte i jednolite, wzmocnione wielkim dorobkiem dyskusji ideologicznej, której poziom świadczy o sile i niezłomności partii. Śmiesznymi i złudnymi okazały się rachuby reakcji spekulującej na pogłębieniu wahań i rys ideologicznych w zwartym zespole kierownictwa partii. Polska Partia Robotnicza — „io partia posiadająca w sobie, w swych kadrach czołowych,

bezcenną spuściznę rewolucyjnego hartu. Gwarancją niezłomności ideologicznej partii jest jej czujna postawa bojowa, jej żywa codzienna łączność z masami pracującymi.

Stąd wniosek wypływający ze wskazań i dorobku plenum dla całej partii: jeszcze mocniej niż kiedykolwiek związać wszystkie ogniwa partii z masami pracującymi. Ani na chwilę nie wolno nam zadowolić się tym, co zostało osiągnięte w dotychczasowym budownictwie Polski Ludowej. Nasze osiągnięcia — to tylko zaczątek wielkich celów i zadań, które dopiero stoją przed nami. Naszym zadaniem jest znieść i usunąć bez reszty krzywdę i upośledzenie człowieka pracującego, które pozostawił po sobie stary ustrój społeczny. Jeszcze pozostały nie wykarczowane przez nas do końca niemałe pokłady tej krzywdy i upośledzenia. Partia nasza musi nauczyć się coraz lepiej docierać do morzeni zła i uporczywie, systematycznie, niezmordowanie je usuwać. Aby to zadanie pomyślnie wykonać, partia musi również oczyścić swe szeregi z obcych klasowo i ideologicznie elementów, które zdołały przeniknąć do niektórych ogniw partii w okresie jej masowego wzrostu. Trzeba mocniej związać dołowe ogniwa partii z najbardziej ofiarnymi robotnikami i przodownikami pracy, z najofiarniejszymi społecznie ludźmi z inteligencji pracującej. Na nich partia winna się przede wszystkim opierać.

Wielkim i nieocenionym dorobkiem naszego plenum jest to, że wytknęło ono jasną drogę rozwoju wsi polskiej, że wysunęło plan pomocy państwowej najbardziej upośledzonym, ale najliczniejszym w swej masie gospodarstwom małorolnego i średniorolnego chłopstwa. Aby zwalczać coraz skuteczniej odziedziczone jeszcze z poprzedniego okresu upośledzenie mas pracujących — trzeba bliżej, konkretniej wnikać w codzienne troski robotnika i jego rodziny, trzeba wykrywać źródła jego bolączek i w bliskim, codziennym obcowaniu z nim ustalać jego potrzeby i zainteresowania.

Partia musi nieustannie podnosić wyżej świadomość mas robotniczych, ich poczucie odpowiedzialności jako budowniczych i twórców nowej Polski Ludowej. Tylko w ten sposób można wzmacniać oddziaływanie klasy robotniczej na szerokie warstwy ludu pracującego — przede wszystkim na podstawowe warstwy chłopów pracujących. Uaktywnianie i podnoszenie roli związków zawodowych i rad zakładowych jest niezbędnym warunkiem dalszego rozwijania i wzmacniania ogólnej aktywności klasy robotniczej. Tylko w ten sposób można podnosić i wzmacniać kierowniczą rolę mas pracujących w naszym państwie.

Nasze dotychczasowe osiągnięcia stały się możliwe jedynie dzięki nowej drodze i nowym formom ustrojowym Polski Ludowej.

Wynik ten możemy szybko pomnożyć przez dalszą mobilizację wszystkich sił patriotycznych, które dojrzały, wzmocniły się i zahartowały wśród ludu pracującego Polski w najtrudniejszym, wymagającym największego hartu i ofiarności okresie walki narodowo-wyzwoleńczej i w następnym, równie trudnym, pierwszym okresie po wyzwoleniu. Szybsze tempo mobilizacji mas dla twórczej pracy w budowaniu i umacnianiu nowego ustroju demokratyczno-ludowego zależy od skutecznego przewycięzania przez partię oporów wynikających z obcych wpływów ideologicznych.

Rozwój wypadków w świecie — szczególnie w świetle doświadczeń ostatniego roku — wskazuje na konieczność wzmacniania ogólnej więzi solidarności i współpracy pokojowej wszystkich sił postępowych, demokratycznych i antyimperialistycznych, w szczególności zaś rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Kochamy swoją ziemię ojczystą i swój naród, głęboko przywiązani jesteśmy do dorobku kulturalnego i najszlachetniejszych tradycji naszego narodu, umiłowanie naszego narodu będzie w nas tym głębsze, im bardziej będzie się wiązało z poczuciem solidarności z siłami demokratycznymi i antyimperialistycznymi świata.

Wielkie znaczenie i bezcenny dorobek ideologiczny obecnego plenum polega również na tym, że wskazując partii na zadania walki z niebezpieczeństwem odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego, umocniło w partii świadomość wielkiej przodującej roli ZSRR i WKP(b) w walce wyzwoleńczej ludzkości, w walce o postęp świata, w walce o niepodległość i suwerenność wszystkich narodów, w walce o niepodległość i suwerenność Polski. Dlatego też nie powinniśmy ani na chwilę ustawać w umacnianiu w szeregach naszej partii poczucia więzi międzynarodowej, w wychowaniu naszych kadr w duchu wierności dla rewolucyjnych zasad internacjonalizmu.

Towarzysze!

Umocniając swą łączność z masami pracującymi, wnikając w ich codzienne troski i potrzeby, wykarczowując wytrwale z naszego życia pozostałości krzywdy i upośledzenia człowieka, wzmacniając sojusz robotniczo-chłopski na platformie

walki o postęp wsi, o pomoc biednemu i średniorolnemu chłopstwu, pogłębiając charakter ludowo-demokratyczny naszego państwa i umacniając socjalistyczne podstawy naszej gospodarki narodowej, wychowując partię, masy pracujące w duchu wierności dla programu naszej partii i strzegąc czujnie jej czystości ideologicznej, wzmacniając więź internacjonalistyczną z ZSRR i krajami demokracji ludowej oraz postępowymi siłami świata, krocząc śmiało pod sztandarem marksizmu-leninizmu na czele polskich mas pracujących — partia nasza jako podstawowa siła przyszłej Zjednoczonej Partii wypełni godnie i zwycięsko swe historyczne zadania.

Towarzysze!

Przekażcie całej partii, a przez nią masom pracującym, wielkie doświadczenia i dorobek ostatniego plenum KC.

Życzę wam serdecznie najpomyślniej szych wyników w wypełnianiu tego zadania.

[Według stenogramu]

Przypisy:

1. W. Lenin, Dzieła, t. 21, „Książka i Wiedza” 1951 r., str. 152, 153 i 155.
2. Narada Informacyjna dziewięciu partii, „Nowe Drogi” 1947 r., str. 8.
3. J. Stalin, Zagadnienia leninizmu, „Książka i Wiedza” 1951 r., str. 97.